



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

KATECHEZY O EUCHARYSTII



**Eucharystia
daje życie
2019 – 2022**

**Rok drugi:
2020-21**

EUCHARYSTIA tajemnica sprawowana

autor: Robert Urszulak

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

ul. Katedralna 13 • 50-328 Wrocław • tel.: 71 327 11 77 • e-mail: duszpasterski@archidiecezja.wroc.pl • NIP: 8981047085 • REGON: 040016286



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

1.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – MIEJSCE SPRAWOWANIA

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef 1, 10*). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis 64a*

W Nowym Testamencie „pramiejscem” – pierwszym i jedynym miejscem sprawowania Eucharystii jest Jezus Chrystus. Pomimo wyjątkowego szacunku, jakim Jezus darzył świątynię jerozolimską, powiedział o sobie *Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia* (Mt 12,6). On jest wyższym i bardziej pełnym miejscem pełnej obecności Boga, niż była świątynia. Kontynuacją tego „pramiejscia” sprawowania Eucharystii jest zgromadzenie uczniów Chrystusa, którzy narodzili się z Ducha Świętego i prawdy. W Starym Testamencie naród wybrany nazywano świątynią mesjańską¹ i do tego określenia nawiązuje św. Paweł, który lokalne wspólnoty chrześcijańskie rozumiał jako „świątynię Boga” i „dom Boży”².

Jezus odprawił pierwszą Eucharystię z apostołami w *dużej sali na górze, usłanej, gotowej* (Mk 14,15; Łk 22,12). W Palestynie budowano zazwyczaj domy parterowe, ale w samej Jerozolimie, ze względów ekonomicznych, także wielopiętrowe. Pokój na piętrze nie był przeznaczony do mieszkania dla rodziny, ale dla gości, dla indywidualnej modlitwy lub też nauczania młodzieży przez rabinów. Zgodnie z przepisami Miszny najmniejsza sala na spożywanie Paschy powinna posiadać powierzchnię 19,8 m². Tradycja wskazuje, że właścicielem wieczernika była rodzina Marka Ewangelisty³.

Pierwsi chrześcijanie sprawowali Eucharystię w domach prywatnych. W większych miastach, takich jak Smyrna, Aleksandria, Kartagina, Antiochia istniało więcej takich domów. Niektóre z nich posiadały sale odpowiednią do celów kultowych oraz miejsce mieszkanie dla liturga. Cmentarze, katakumby, pokój umierających nie były stałymi miejscami kultu. Na Wschodzie w II w., a na Zachodzie w III w. Eucharystię odprawiano także na grobach

¹ Por. Wj 36,23 i n.; JI 4,17.

² Por. 1Kor 3,16; Ef 2,4; 1Tm 3,15.

³ Nadolski B., Liturgika. Eucharystia t. IV, Poznań 1992, s. 92.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

męczenników. W czasie prześladowań chrześcijanie „łamali chleb” w miejscach pustynnych, pod gołym niebem, na okrętach, a także w więzieniach. Specjalne budowle dla celów liturgii zaczęły powstawać pod koniec drugiego stulecia na Wschodzie. Natomiast na Zachodzie wznoszenie takich miejsc rozpoczyna się dopiero z początkiem trzeciego wieku.

Wydany w 313 r. przez cesarza Konstantyna Wielkiego Edykt Mediolański radykalnie zmienił sytuację chrześcijan i otworzył nową erę. Zaczęły powstawać bazyliki, kościoły w ogrodach, monastyczne kaplice zamkowe. Sam Konstantyn w swoim pałacu posiadał budynek kościelny, a kiedy wyruszał na wojnę, zabierał ze sobą namiot, urządzone na wzór kościoła.

Zwróćmy uwagę jeszcze na dwie rzeczy – częstotliwość i porę odprawiania Mszy św. W Ewangeliach nie ma słów Jezusa, które określałyby częstotliwość sprawowania Eucharystii. Opis życia pierwszych chrześcijan, zawarty w Dziejach Apostolskich sugeruje, że była ona odprawiana codziennie⁴. Św. Justyn w swojej Apologii (II w.) zapisał, że Eucharystia i niedziela były ze sobą nierozłącznie związane. Odprawiano też Msze św. okazjonalnie, np. przy grobach podczas pogrzebów. Cyprian z Kartaginy wspomina o codziennej Mszy dla uwięzionych.

Od IV w. również sobota stała się dniem sprawowania Eucharystii, w Afryce odprawiano ją również w środy i piątki. Generalnie częstotliwość odprawiania Mszy św. była różna w zależności od rejonu ówczesnego chrześcijańskiego świata. Praktyka jej codziennego odprawiania upowszechniała się bardzo długo, bo aż do XVIII w. W XIX w. istniało już przekonanie, że dobry kapłan sprawuje Mszę św. codziennie⁵.

Pierwsi chrześcijanie sprawowali Eucharystię, najprawdopodobniej, w połączeniu z agapą, którą jako główny posiłek spożywano wieczorem. Była to liturgia wigilijna, poprzedzona czuwaniem. Z czasem, gdy Mszę św. niedzielną powiązano ze zmartwychwstaniem Jezusa, a nie z Jego śmiercią zaczęto sprawować Eucharystię w godzinach rannych. Praktyka liturgii wigilijnej pozostała jedynie w przypadku Wigilii Paschalnej, Pięćdziesiątnicy, Bożego Narodzenia. Jedynie w wyjątkowych przypadkach, np. braku wolności religijnej, zezwalano na odprawianie Mszy św. wieczorem⁶.

Każdy kościół jest miejscem szczególnej obecności Boga, miejscem sakramentalnej, w tym eucharystycznej obecności Jezusa, jest domem modlitwy, w którym zbiera się wspólnota Jego uczniów. Jak wynika z *Dzienniczka* św. Faustyny jest też miejscem szczególnie strzeżonym przez anioła: *Widziałam, jak na każdym z mijanych kościołów stał anioł, jednak w bledszym świetle od ducha tego, który mi towarzyszył w podróży. A każdy z duchów, którzy strzeżli świątyń, skłaniał się duchowi temu, który był przy mnie*⁷. Według św.

⁴ Dz Ap 20, 7-12.

⁵ Liturgia – piękno i zakorzenienie, <https://liturgia.wiara.pl/doc/420145.Liturgia-piekno-i-zakorzenienie/5>.

⁶ J.w.

⁷ Dzienniczek 630.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Tomasza z Akwinu każdy anioł wykonuje dwie duchowe czynności: adoruje Boga i strzeże Jego miejsca.

Niech twój święty Anioł zanieś tę Ofiarę na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu Twego, abysmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę⁸

⁸ Kanon Rzymski.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

2.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA - PROCESJA

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Jedną z charakterystycznych cech człowieka w Biblii jest pielgrzymowanie. Człowiek ukazany jest jako *homo viator* – człowiek pielgrzym. Ta Biblijna wizja człowieka ma dwa główne dopełniające się ujęcia: z jednej strony jest to pojedynczy pielgrzym, np. Abraham, Jakub i jego synowie, zwłaszcza Józef; a z drugiej jest to większa społeczność, cały naród – Izrael. Końcem tej drogi jest zawsze śmierć i przejście z tego świata do życia wiecznego, ale pielgrzymowanie może też być podążaniem ku doskonałości, ku osobistej świętości - wezwanie Jezusa *Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski* (por. *Mt* 5,48)⁹.

Na kartach Pisma św. możemy znaleźć różne opisy procesji, które ukazują pielgrzymowanie człowieka lub całego narodu. Stary Testament mówi o Jozue, który organizuje przemarsz wojsk przed zdobyciem Jerycha (por. *Joz* 6,1-16) - biblijny opis zdobywania miasta ma charakter sakralnej procesji, a nie akcji militarnej. Procesją było również sprowadzenie przez Dawida Arki Przymierza do Jerozolimy (2 *Sm* 6, 1-23); przeniesienie tejże Arki do świątyni wybudowanej przez Salomona (1 *Krl* 8, 1-9); podobny charakter miało dziękczynienie po tym, jak Judyta pokonała Holofernesa (*Jdt* 15, 12 - 16, 18). Również droga Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej i ich powrót z niewoli babilońskiej czasami porównywane są do wielkich procesji, które prowadzi sam Jahwe.

Nowy Testament opisuje tylko jedną procesję – jest nią uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy, który jest rytualnym zakończeniem Jego pielgrzymki do świątyni jerozolimskiej i jednocześnie początkiem Ofiary na krzyżu. Wydarzenie to zostało opisane przez wszystkich ewangelistów¹⁰. Triumfalny wjazd Jezusa jest ostatnim etapem podróży do tego miasta, tradycyjną pielgrzymką na doroczne święto Paschy. Dla Ludu Starego Testamentu procesja

⁹ Dec 1., *Homo viator* jako kategoria antropologiczna, *Collectanea Theologica* 55/2, s. 14.

¹⁰ *Mt* 21, 1-17; *Mk* 11, 1-10; *Łk* 19, 28-48; *J* 12, 12-19



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

zwykle kończyła się złożeniem ofiary. Tutaj kapłanem składającym Ofiarę i Ofiarą jest sam Chrystus¹¹.

Procesje Kościoła, chociaż kształtowane w zgodzie z wyżej opisanymi wydarzeniami biblijnymi i w ich świetle rozumiane nie wywodzą się bezpośrednio z Biblii. Możemy znaleźć w nich elementy kultury, w których się kształtowały, związane z miejscem geograficznym oraz historyczną epoką, w której powstawały.

W czasie sprawowania Eucharystii mogą odbyć się następujące procesje: procesja wejścia, procesja z Ewangeliażem, procesja z darami oraz procesja komunijna. Procesja wejścia jest elementem obrzędów wstępnych, których nie było jednak w pierwszych wiekach Kościoła. Pierwotnie Msza rozpoczynała się od czytań biblijnych. Św. Augustyn zapisał, że po wyjściu z zakrystii pozdrowił zgromadzonych i zaczęto czytać Pismo św. Notatka ta pochodzi z 426 r. Dopiero następne wieki rozbudowały obrzędy przed liturgią. W Rzymie pierwsze ich elementy znajdujemy w IV w., inne kształtują się w VI w. Jako wzorcową zawsze traktowano liturgię papieską¹². Procesja wejścia pojawiła się w IV w., kiedy to chrześcijanie, po edyktie Konstantyna uzyskali wolność w praktykowaniu swojej wiary. Jest ona jednym z tych elementów, które Kościół przejął z obrzędów z życia świeckiego, nadając im religijne znaczenie. Procesja wejścia oznacza szacunek, uwielbienie i część dla przychodzącego do swojego ludu i do swojej świątyni Jezusa Chrystusa, którego widzialnym znakiem jest kapłan. Postawa stojąca, którą przyjmują wierni wyraża wdzięczność za zaproszenie na Eucharystię, ale też ukazuje człowieka jako pielgrzyma wznoszącego się ku górze. Procesji na wejście towarzyszy śpiew, który rozpoczyna akcję liturgiczną, pogłębia więź pomiędzy zgromadzonymi, kieruje myśli ku okresowi liturgicznemu lub obchodzonemu świętu¹³.

Procesja z Ewangeliażem odbywa się przed uroczystą proklamacją Ewangelii. Uczestniczą w niej diakon lub kapłan niosący Ewangeliaż, ministranci niosący zapalone świece oraz posługujący do kadzielnicy. Kapłan i asysta idą od ołtarza do ambony. Procesja wskazuje, że proklamacja Ewangelii jest kulminacyjnym momentem liturgii słowa Bożego, towarzyszy jej uroczysty śpiew aklamacji *Alleluja*.

W procesji z darami wierni przynoszą do ołtarza dary ofiarne. W przeszłości chrześcijanie przynosili na Mszę św. dary spontaniczne z różnych okazji, np. pogrzebu, małżeństwa, Mszy za chorych, czasami dary składano w określonej intencji prywatnej. Dzisiaj wierni są zachęceni do przynoszenia w procesji chleba i wina, które przyjmuje od nich diakon lub kapłan, aby złożyć je na ołtarzu. Pożądane jest również przynoszenie przez wiernych lub zbieranie w kościele pieniędzy lub innych darów przeznaczonych na potrzeby

¹¹ Brzeziński D., Procesje w liturgii chrześcijańskiej. Geneza, teologia, duszpasterstwo; <https://liturgia.wiara.pl/doc/420676.Procesje-w-liturgii-chrzescijanskiej-Genesa-teologia/3>

¹² Nadolski B., Liturgika, Eucharystia t. IV, Poznań 1992 r., s. 115.

¹³ Kwiatkowski D., Procesje podczas liturgii; https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/dk_liturgika10.html.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

ubogich lub kościoła¹⁴. Procesji z darami towarzyszy śpiew, który powinien trwać przynajmniej do chwili, gdy dary zostaną złożone na ołtarzu.

W procesji komunijnej uczestniczą wszyscy wierni przystępujący do Komunii św. W pierwszych wiekach Kościoła, gdy Eucharystię sprawowano w domach prywatnych, wspólnota gromadziła się przy stole, który stawał się ołtarzem. Komunię każdy przyjmował pozostając na swoich miejscach – najpierw Ciało Chrystusa, potem Jego Krew. Od IV wieku przyjął się zwyczaj podchodzenia wiernych do ołtarza. Komunię świętą przyjmowano pod dwiema postaciami w postawie stojącej, by okazać w ten sposób najwyższy szacunek. Ciało Chrystusa przyjmowano na rękę. Od IX wieku wierni zaczęli przyjmować ją bezpośrednio do ust, co wiązało się z przyjęciem postawy klęczącej. Duży wpływ na tę zmianę miało to, że zaprzestano używać do konsekracji dużych chlebów na rzecz małych hostii oraz zanik przyjmowania Komunii pod postacią Krwi Pańskiej¹⁵.

Obecnie w Polsce można przyjmować Komunię św. zarówno w postawie klęczącej jak i stojącej z zaleceniem procesyjnego podchodzenia do stołu Pańskiego. Przyjmowanie Komunii św. zawsze powinno odbywać się w sposób nabożny, godny i spokojny, z jednej strony bez ostantacyjnego demonstrowania własnej pobożności, z drugiej zaś bez obojętności i lekceważenia wobec realnej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Ci, którzy przystępują do ołtarza Ciała Pańskiego stojąc, powinni przed przyjęciem Komunii świętej przyklęknąć na jedno kolano lub – jeśli nie mogą – przynajmniej wykonać skłon¹⁶.

Każdy z nas jest *homo viator* – człowiekiem w drodze. Św. Faustyna w *Dzienniczku* zapisała: „...ujrzałam dwie drogi: jedna droga szeroka, wysypana piaskiem i kwiatami, pełna radości i muzyki, i różnych przyjemności. Ludzie szli tą drogą, tańcząc i bawiąc się - dochodzili do końca, nie spostrzegając, że to już koniec. Na końcu tej drogi była straszna przepaść, czyli otchłań piekielna. Dusze te na oślep wpadały w tę przepaść; jak szły, tak i wpadały. A była ich tak wielka liczba, że nie można było ich zliczyć. I widziałam drugą drogę, a raczej ścieżkę, bo była wąska i zasłana cierniami i kamieniami, a ludzie, którzy nią szli mieli łzy w oczach i różne boleści były ich udziałem. Jedni padali na te kamienie, ale zaraz powstawali i szli dalej. A na końcu drogi był wspaniały ogród, przepelniony wszelkim rodzajem szczęścia i wchodziły tam te wszystkie dusze. Zaraz w pierwszym momencie zapomniały o swych cierpieniach”¹⁷.

Niech nasze świadome uczestnictwo we Mszy św. pozwala nam wybrać i wytrwać na drodze, która jest wąską ścieżką, zasłaną cierniami i kamieniami i iść nią nawet ze łzami w oczach, by osiągnąć nasz cel – wspaniały ogród – Niebo.

¹⁴ OWMR, nr 73.

¹⁵ Nadolski B., dz. cyt., str. 252 i n.

¹⁶ Por. Komisja Episkopatu Polski, Instrukcja dla Kościoła w Polsce, dotycząca udziału i postaw wiernych we Mszy świętej, nr 38.

¹⁷ Święta s. M. Faustyna Kowalska, Dzienniczek, Miłosierdzie Boże w duszy mojej, nr 153.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

3.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA - AKT POKUTY

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Akt pokuty jest częścią obrzędów wstępnych. Na początku Mszy św. jesteśmy wezwani do uznania naszej grzeszności. Nie można stanąć przed Bogiem nie uznając prawdy o sobie, nie można w grzechu przyjmować Słowa Bożego i Ciała Chrystusa.

Pismo św. wskazuje jednoznacznie, że świat opiera się harmonijnej koegzystencji Boga i ludzi. Wszystko, co Bóg stworzył było dobre i takim miało pozostać. Harmonia ta została jednak zakłócona przez grzech, który pojawił się na świecie. Od tej chwili rozpoczęła się rzeczywistość winy i krzywdy, skutkująca koniecznością kary dla winowajcy i zadośćuczynienia stronie pokrzywdzonej. Człowiek nadużywając wolności i zaufania Stwórcy, powinien ponieść konsekwencje i za swój czyn odpokutować. Naprawa tej zburzonej przez grzech harmonii ma odbywać się właśnie poprzez pokutę.

W Starym Testamencie możemy znaleźć wiele praktyk pokutnych, które miały naprawić zburzone przez grzech relacje z Bogiem i innymi ludźmi. Pierwszą z nich jest modlitwa. Człowiek indywidualnie lub w imieniu większej społeczności, a nawet całego narodu prosił Boga o przebaczenie. Modląc się, zwracając się do Boga, opisywał swoje udręczenie, przywoływał racje, dla których Bóg powinien wysłuchać jego błagania, przypominał Bogu dzieła dokonane przez Niego w przeszłości, wyznawał swoją niegodność, by być wysłuchanym, ale wyrażał też wiarę w miłosierdzie Boga. Modlitwa zawierała również obietnice, które pokutnik spełni, jeżeli jego modlitwa zostanie wysłuchana, a on sam rozgrzeszony i powróci do łask i przyjaźni z Bogiem.

Inną praktyką pokutną był post, który miał pokazać głęboki żal z powodu popełnionego grzechu i podkreślić całkowitą zależność od Boga. Jałmużna, która była praktyką charakterystyczną tylko dla tego narodu, rozwinęła się w Izraelu podczas niewoli babilońskiej. W każdym społeczeństwie są ludzie, którzy nie mogą sami sobie pomóc i są zdani na innych. Miłosierdzie wobec biednych i potrzebujących pociągało za sobą



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

miłosierdzie Boga wobec pokutnika – darczyńcy: *Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza od każdego grzechu* (Tb 12,9).

Szczególną praktyką pokutną była liturgia Dnia Pojednania *Jom Kippur*, której celem było wyproszenie zmiłowania Boga nad Izraelem. Podczas niej zrzucano winy całego Izraela na kozła przeznaczony dla Azazela¹⁸ i wyganiano go na pustynię. Zadośćuczynieniem za popełnione grzechy były również ofiary, które miały uśmierzać gniew Boży. Najczęściej były to krwawe ofiary ze zwierząt.

Odprowadzana pokuta znajdowała swój wyraz w konkretnych postawach i gestach ludzi. Najczęstsze z nich to: upadek na twarz, gest szczególnego uniżenia i pokory; rozdarcie szat; rozlanie wody – grzech unieście człowieka, jak ziemia wchłania rozlaną wodę; płacz; noszenie wora pokutnego; sypanie głowy popiołem; golenie głowy i brody; obmycia rytualne¹⁹.

Nowy Testament, mówiąc o pokucie, posługuje się dwoma pojęciami: metanoia i nawrócenie. Greckie słowo metanoia oznacza dosłownie wznieść się ponad dotychczasowy sposób myślenia, zacząć myśleć inaczej, odmienić się wewnątrz. Jej zewnętrznym wyrazem powinno być wyznanie grzechów. Gdy Jan Chrzciciel nauczał ... *ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy* (Mt 3,5-6).

Nawrócenie jest procesem, w którym można wyróżnić kilka etapów. Pierwszym jest powrót do Boga, z którego rąk człowiek wyszedł. Grzech sprawia, że człowiek oddala się od Boga i kroczy ku śmierci. Powrót do Boga, jest powrotem do źródła życia. Kolejnym etapem jest odwrócenie się od zła. Decyzja zerwania ze złem musi mieć konkretny charakter: *Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień i nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości* (Rz 12,13-14). Dalej powinna nastąpić zmiana dotychczasowego sposobu myślenia, odmiana serca i ducha. Na końcu, samo nawrócenie dokonuje się w akcie wiary, która jest wyznawana, np. w obrzędzie chrztu²⁰.

Mszał podaje cztery formy aktu pokuty jako elementu obrzędów wstępnych na Mszy św.:

- Spowiadam się..., tzw. spowiedź powszechna, zawierająca element bicia się w piersi;

¹⁸ Azazel – upadły anioł, którego imię oznacza „ten, który się oddalił”.

¹⁹ Jankowski St., Praktyka pokutna w Starym Testamencie,
http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Seminare_Poszukiwania_naukowe/Seminare_Poszukiwania_naukowe-r2007-t24/Seminare_Poszukiwania_naukowe-r2007-t24-s21-37/Seminare_Poszukiwania_naukowe-r2007-t24-s21-37.pdf

²⁰ Romaniuk K., Pokuta i pojednanie w Nowym Testamencie;
http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Collectanea_Theologica/Collectanea_Theologica-r1978-t48-n4/Collectanea_Theologica-r1978-t48-n4-s15-34/Collectanea_Theologica-r1978-t48-n4-s15-34.pdf



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

- Zmiłuj się nad nami Panie... - słowa z Pisma św. wypowiedane na przemian przez kapłana i lud;

- Panie, który zostałeś posłany, aby uzdrowić skruszonych w sercu... - wezwanie błagalne wzięte z pierwotnego sposobu odmawiania Kyrie eleison;

- Aspersja – pokropienie wodą święconą.

Akt pokuty opuszcza się, jeżeli jeśli Mszę poprzedza inne działanie liturgiczne, np. procesja. Akt pokuty nie jest rachunkiem sumienia, ale staniem przed Bogiem w postawie skruchy, z pragnieniem poprawy życia. Oczyszcza nas z grzechów lekkich i przygotowuje do godnego uczestnictwa w Eucharystii.

W życiu króla Dawida był moment, w którym stracił on poczucie grzechu²¹. Dotknęło go coś, co dzisiaj jest niestety charakterystyczne dla wielu ludzi. Rękami swoich nieprzyjaciół zabił on Uriasza Chetytę, jednego z najdzielniejszych swoich żołnierzy, a jego żonę Batszebę wziął za kolejną swoją małżonkę. Na szczęście Bóg nie pozostał obojętny na grzech Dawida i posłał do niego proroka Natana, który upomina go przypowieścią o bogaczu. Ten, by wyprawić ucztę dla swoich przyjaciół okrada biedaka, zabierając mu jedyną owieczkę, ponieważ żał mu było zabić owcę ze swego liczego stada. Dawid nie zrozumiał, że prorok mówi właśnie o nim, dlatego Natan mówi do niego wprost – *Ty jesteś tym człowiekiem*. Człowiekiem, który wszystko otrzymał z ręki Boga – uwolnienie z rąk Saula, jego dom i żony, cały dom Izraela i Judy, a gdyby chciał, otrzymałby jeszcze więcej, a pomimo tego *zlekceważył słowo Pana, popelniając to, co złe w Jego oczach* (2 Sm 11,9). Dawid uznał swój grzech, czego efektem był napisany przez niego przejmujący Psalm 51.

Każdy z nas potrzebuje takich chwil, zwłaszcza wtedy, gdy tracimy poczucie grzechu, aby ktoś (małżonek, przyjaciel, kapłan, wspólnota) powiedział nam *Ty jesteś tym człowiekiem* - człowiekiem, który kłamie, obgaduje, ulega pysze, krzywdzi innych i siebie, czyli grzeszy *myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem*. Na każdej Mszy św. w akcie pokuty stajemy w prawdzie o sobie i mamy możliwość powrotu do Boga, który jest źródłem życia.

²¹ Por. 2 Sm 11, 2-25.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

4.

**EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA
– HYMN „CHWAŁA NA WYSOKOŚCI”**

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

„Chwała na wysokości” to pierwsze słowa starożytnego hymnu kościelnego. Często mówi się po prostu *Gloria* (łac. gloria – chwała). Nazywany jest również „hymnem anielskim” ze względu na słowa z ewangelii wg św. Łukasza wyśpiewane przez aniołów w noc narodzenia Chrystusa²².

Chwała Boża, majestat Boży to widoczna w dziele stworzenia potęga, doskonałość i świętość Boga, która jest dla człowieka podstawą oddawania czci religijnej i warunkuje postawy wobec Niego.

W Starym Testamencie autorzy przez chwałę Bożą rozumieli to, co wzbudza cześć dla Boga, czyli Jego potęgę. Bóg pokazał ją, gdy *wywiódł* (Izrael) z *ziemi egipskiej, z domu niewoli* (Wj 20,2), niósł ich na skrzydłach orlich i przywiódł do Siebie zsyłając plagi na Egipt i przeprowadzając przez Morze Czerwone. Prorok Izajasz doświadczył potęgi Boga w chwili swojego powołania, gdy zobaczył *Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię* (Iz 6,1-7). Chwała Boga objawiała się również w Jego świętości, która wskazywała przede wszystkim na naturę Boga, jako źródło świętości, ale także majestat: *Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: zamieszkują miejsce wysokie i święte* (Iz 57,15). Świętość jako imię Boga wyraża również Jego bliskość jako stwórcy, odkupiciela i wybawcy: *Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?* (Pwt 4,7).

Swoją chwałę Bóg objawiał również w teofaniach. Mojżeszowi ukazał się w płonącym krzewie, gdy powołał go, by wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej²³. Podczas wędrówki przez pustynię głównym miejscem objawień był Namiot Spotkania: *Obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napelniła Przybytek* (Wj 40,34), a potem świątynia jerozolimska.

²² Łk 2,14.

²³ Wj 3, 1-6.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Odejscie chwały Boga ze świątyni zapowiadało wydanie całego miasta w ręce Babilończykom²⁴.

Najdoskonalej Bóg objawił się w swoim Synu Jezusie Chrystusie, który jest odblaskiem *Jego chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1,3). Chwała ta objawiała się przez całe ziemskie życie Jezusa. Przy Jego narodzinach pasterzy oświeciła chwała Pańska, uwidoczniła się ona również przy chrzcie w Jordanie oraz w czasie przemienienia na górze Tabor. Każdy cud zrobiony przez Jezusa pokazywał Bożą chwałę – czyny Jezusa to dzieła Ojca, który w ten sposób pokazywał swoją potęgę i moc: *Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela* (Mt 15,21).

Jednak Nowy Testament najczęściej mówi o chwale Jezusa w kontekście Jego zmartwychwstania. Dokonało się ono mocą Ojca, który wskrzesił Jezusa, swojego Syna i w ten sposób wprowadził Jego człowieczeństwo – wraz z Jego ciałem – do Trójcy²⁵. W ten sposób ostatecznie Jezus zostaje objawiony jako *ustanowiony według Ducha Świętego przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym* (Rz 1,3-4). Ostatecznie swoją chwałę Jezus objawi w dzień swojego ponownego przyjścia: *... i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą* (Mt 24,30b)²⁶.

Pierwsze słowa hymnu *Chwała na wysokości Bogu* to pieśń bożonarodzeniowa, pieśń uwielbienia Boga Ojca, który w swojej nieskończonej miłości posłał swojego Syna, by stał się dla nas Człowiekiem. Pomimo tego hymn ten, przez wiele wieków, śpiewany był tylko na Wielkanoc. Od VI wieku można było śpiewać go także w niedziele i święta męczenników. Od XII w. hymn Gloria śpiewany był we wszystkie niedziele i święta. Dzisiaj śpiewa się go w niedzielę, święta oraz w niektóre Msze św. o Najświętszej Maryi Pannie, np. Msze Roratnie w okresie Adwentu. Jako że jest hymnem wesela i radości nie śpiewa się go w dni pokuty i postu.

Jaki jest sens tego hymnu i jakie prawdy on wyraża? *Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli*²⁷. Dobra wola, to nie wola ludzi, ale dobra wola Boga, który znalazł w nas upodobanie i postanowił nas zbawić. Dlatego posłał na świat swojego Syna jako dowód swojej odwiecznej miłości do nas. *Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja*. To nagromadzenie słów wyrażających nasze uwielbienie dla Boga jest w pewnym sensie wyrazem naszej niemożności, by znaleźć odpowiednie słowa, aby wielbić Jego wielkość i majestat. Wypowiadamy wiele słów, by wyrazić to, co niewyraźalne.

Następnie przechodzimy do uwielbienia Chrystusa: *Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, Panie Boże Baranku Boży*. To wezwanie wskazuje na Jezusa uwielbionego, który przeszedł przez mękę i śmierć, który zmartwychwstał i siedzi w chwale po prawicy Ojca.

²⁴ Ez 8, 1-11; Synowiec St., Chwała Boża; <http://biblista.pl/ukryte/czytelnia-biblijna/1398-chwaa-boa.html>.

²⁵ KKK 648.

²⁶ Romaniuk K., Chwała Boża, dz. cyt.

²⁷ Biblia Tysiąclecia: *...a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania* (Łk 2,14).



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Nazywając Jezusa Barankiem zwracamy się do Niego z błaganiem: *Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami; który gładzisz grzechy świata, przyjm błagania nasze; który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami.* Baranek jest centralną postacią Paschy Izraelitów, ponieważ to przez jego krew zostali oni ocaleni przed plagą śmierci pierworodnych. Św. Jan opisuje śmierć Jezusa na krzyżu jako śmierć baranka paschalnego, którego kości nie były połamane. Przepisy rytualne, mówiące o przygotowaniu Paschy zabraniały łamanie kości baranka. Żołnierze, pilnujący skazańców nie połamali kości Jezusa, ponieważ już nie żył. Ewangelista widzi w tym znak, że Jezus umiera jako prawdziwy Baranek, którego śmierć gładzi grzechy świata²⁸. Apokalipsa mówi, że ten Baranek był zabity, ale żyje²⁹, dlatego zwracamy się do Niego *który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami.*

Hymn kończy się uwielbieniem Trójcy Świętej, gdy wyznajemy, że ta chwała należy się na równi Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu: *Tylko Tyś najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen*³⁰.

Niech ten hymn będzie zawsze wyrazem naszej radości ze świętowania niedzieli, dnia zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa, bo skoro On zmartwychwstał, to my również zmartwychwstaniemy.

A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. (Flp 4,19-20)

²⁸ J 19,32-33.

²⁹ Ap 1,18.

³⁰ Czerwik St., Święteczny hymn chwały, <https://m.niedziela.pl/arttykul/29949/nd/Swiateczny-hymn-chwaly>.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

5.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – LITURGIA SŁOWA BOŻEGO

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Istotą liturgii słowa jest aktualizacja słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym, w którym obecny jest Jezus, we wspólnocie, która gromadzi się w Jego imieniu. Zasadniczą częścią tej części Mszy św. są czytania z Pisma świętego wraz z towarzyszącymi im śpiewami. Homilia, wyznanie wiary i modlitwa powszechna rozwijają i kończą liturgię słowa³¹.

Nam wiernym, żyjącym wspólnie, znającym słowa Boga i Jego wolę wypowiedziane ostatecznie przez Jego Syna Jezusa Chrystusa, mogącym czytać Biblię w języku ojczystym, mającym ją na wyciągnięcie ręki choćby w telefonie, być może trudno jest to docenić i jednocześnie zrozumieć sytuacje ludzi w czasach odległej starożytności. Ludzie ci czuli się wtedy zupełnie bezbronni wobec otaczającego go Nieznanego, które na każdym kroku mogło grozić nieprzewidzianym niebezpieczeństwem. Cała rzeczywistość postrzegana była jako pełna wszechobecných, działających sił boskich. U nich szukano odpowiedzi na wszelkie pytania, od nich oczekiwano ratunku w nieszczęściach. Tylko bóstwo mogło wskazać człowiekowi najlepszy sposób działania, zgodny z boską wolą i boskimi zamysłami. Najważniejszą rzeczą było poznać te zamysły.

Zdobycie tej wiedzy nie było jednak łatwe, ponieważ bóstwa milczały, dlatego ludzie chwyтали się w tym celu różnych metod. Najczęściej stosowaną było odczytywanie znaków, a tym znakiem mogło być wszystko, ponieważ starożytni byli przekonani, że bogowie we wszystko wpisują znaki swojej woli. Należało je tylko właściwie odczytać i zinterpretować. Okazuje się, że największą rolę odgrywała obserwacja lotu ptaków. Wszystko było ważne: gatunek ptaków, ich zachowanie, strona z jakiej nadlatywały, pora pojawienia się. Obserwowano również okoliczności, które towarzyszyły składaniu ofiar – czy zwierzę ofiarne szło do ołtarza chętnie, czy krew płynęła obficie, czy ogień rozpałał się szybko i czysto, co się działo przy spalaniu ofiary, a nawet jak skręcał się ogon zwierzęcia i jak pękał jego pęcherz w

³¹ Nadolski B., *Liturgika, Eucharystia*, Poznań 1992, s. 135.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

żarze³². Wszystko to wymagało bardzo fachowej wiedzy i wielu zabiegów ze strony ludzi, a i tak pozostawali oni w ciemności niewiedzy. Dlaczego? *Bożki pogańskie to srebro i złoto, dzieło rąk ludzkich. Mają usta, ale nie mówią, mają oczy, ale nie widzą, mają uszy, ale nie słyszą; i nie ma oddechu w ich ustach* (Ps 135, 15-17).

Jednak „spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej”³³. Bóg objawiał się ludziom stopniowo, etapami. Wybiera Abrahama i wzywa go do wyjścia z domu ojca i czyni go ojcem narodu, w którym zdeponuje fundamentalne prawdy o sobie i o swoim stosunku do ludzi i całego stworzenia. Prawdy te miały być w tym narodzie przechowywane i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Bóg ocala ten naród wyprowadzając z niewoli egipskiej, zawiera z nim przymierze na górze Synaj i przez Mojżesza daje mu swoje Prawo, by uznał Go i służył Mu jako jednemu prawdziwemu i żywemu Bogu i oczekiwał przyjścia Zbawiciela³⁴.

Z czasem Bóg zaczął mówić przez proroków, aby naród wybrany lepiej i jaśniej rozumiał Jego wolę. Przemawiając w Jego imieniu pomagali oni ludziom zrozumieć teraźniejszość, uczyli, jak rozpoznawać znaki czasu, podtrzymywali naród na duchu, ale też napominali i piętnowali grzechy, zwłaszcza grzech bałwochwalstwa. Głosili również odkupienie Ludu Bożego, oczyszczenie z wszystkich jego niewierności, zbawienie, które obejmie wszystkie narody³⁵.

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna (Hbr 1,1-2). Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim Bóg powiedział już wszystko i innego słowa już nie będzie. Św. Jan od Krzyża, komentując powyższe słowa św. Pawła napisał: *Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam. Przez jedno słowo powiedział nam wszystko naraz... Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze pytać lub pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusie, szukając innych rzeczy lub nowości*³⁶.

Dzisiaj nie musimy już pytać: *Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?* (Mt 11,3); *Czy wolno uzdrawiać w szabat?* (Mt 12,9); *Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?* (Mt 18,1); *Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?* (Mt 18,21); *Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?* (Mt 19,3); *Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?* (Mt 19,17); *Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?* (Mt 22,36); *Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej*

³² Świderkówna A., *Rozmowy o Biblii* Warszawa 1999 r., s. 101.

³³ Dei verbum 2.

³⁴ KKK 59-62.

³⁵ KKK 64.

³⁶ KKK 65-66.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

matki i narodzić się? (J 3,4); Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym - on czy jego rodzice? (J 9,2); Cóż to jest prawda? (J 18,38). Nie musimy pytać i po omacku szukać odpowiedzi, jak ludzie w starożytności, bo wszystko zostało nam dane – cały depozyt poczynszy od Abrahama. Wystarczy wziąć Pismo św. i czytać, przyjść na Mszę św. i uczestniczyć w liturgii słowa z otwartym sercem.

Dzisiaj Jezus pyta: *Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? (Łk 18,8).* Wiara rodzi się ze słuchania. *Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie (Ps 95).*



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

6.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA CELEBROWANA - OŁTARZ

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

W Starym Testamencie najczęściej wzmianek o wznoszeniu ołtarzy znajdziemy w Pięcioksięgu, zwłaszcza w opisach dziejów patriarchów. Już Kain i Abel składali Bogu ofiary. Pierwsi ludzie składali Stwórcy to, co mieli najlepszego, rolnik – płody ziemi, pasterz – najpiękniejsze stuki ze swoich stad. Nie wiemy jednak, gdzie te ofiary zostały złożone i tego, czy bracia budowali ołtarze³⁷. Być może były one składane wprost na ziemi.

Pierwsza relacja o budowie ołtarza pojawia się w historii Noego, po zakończeniu potopu na ziemi. Noe buduje ołtarz, ale nie wiemy z jakiego materiału był on zrobiony. Dla autora najważniejsze było jednak złożenie Bogu ofiary i wzywanie Jego imienia. Badania archeologiczne wskazują, że w czasach biblijnych ołtarze budowane były przede wszystkim z kamieni, niekiedy obrobionych. Patriarchowie jako nomadzi, przemieszczali się ze swoimi stadami w poszukiwaniu nowych pastwisk, dlatego nie wznosili ołtarzy na stałe. Budowali je z materiału, który mieli pod ręką, a więc z luźnych kamieni, które mogły być uzupełniane i uszczelniane ziemią, by nadać im większą stabilność.

Jednak ołtarze nie zawsze były budowane po to, by składać na nich ofiary. Wznoszono je również w miejscach, gdzie miały miejsce teofanie Boga, po to, by wzywać tam Jego imienia³⁸. Zdarzało się, że ołtarzom nadawano specjalne nazwy, stosownie do zaistniałych okoliczności. Tak uczynił Jakub, który po szczęśliwym powrocie do Sychem, na kupionym przez siebie polu, ustawił ołtarz i nazwał go imieniem Boga Izraela³⁹.

Od momentu wybudowania przez króla Salomona świątyni w Jerozolimie, stała się ona centralnym miejscem wysławiania Boga i składania mu ofiar. Powstała ona na miejscu

³⁷ Rdz 4, 1-5.

³⁸ Por. Rdz 12, 7-8; Rdz 26, 24-25.

³⁹ Por. Rdz 33, 18-20; Tschirschnitz A., Funkcje ołtarza w świetle tekstów Starego Testamentu; http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik_Teologiczny/Rocznik_Teologiczny-r2011-t53-n1_2/Rocznik_Teologiczny-r2011-t53-n1_2-s7-30/Rocznik_Teologiczny-r2011-t53-n1_2-s7-30.pdf



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

tradycyjnie utożsamianym z górą Moria, na którym Abraham miał złożyć swego syna Izaaka w ofierze. Świątynia była jedna, jak jeden jest Bóg. Każdy mężczyzna zobowiązany był raz w roku wyruszyć do świątyni, by złożyć ofiarę. Często robiły to całe rodziny.

We wnętrzu świątyni, podobnie jak często w świątyniach pogańskich nie było ołtarza. Ze względu na charakter i ilość składanych ofiar, najczęściej spalanych, ołtarz znajdował się przed świątynią. W świątyni Salomona znajdował się on na dziedzińcu kapłanów, w środku był jedynie ołtarz kadzielny. W sanktuariach pogańskich ołtarz znajdował się po zachodniej stronie świątyni. W dużych świątyniach pogańskich obok ołtarza głównego znajdował się również ołtarze boczne przeznaczone dla kultu pokrewnych bóstw.

Ołtarz chrześcijański początkowo nie posiadał charakteru ołtarza, lecz zwykłego stołu, który służył zarówno do spożycia agapy, jak też następującej po niej uczty eucharystycznej. Stąd najstarsza jego nazwa - mensa (*łac. mensa* – stół). Ołtarz był ruchomym stołem, który można było przenosić i ustawiać w odpowiednim miejscu przygotowując Eucharystię. Od chwili, kiedy ustały prześladowania chrześcijan i zaczęły powstawać budowle sakralne zaczęto budować ołtarze stałe. Zasadniczo pierwsze ołtarze były drewniane, ponieważ jak już wspomniano ewoluowały z formy stołu. Od VI w. zaczęły pojawiać się już ołtarze kamienne, w średniowieczu staje się to już normą⁴⁰.

Dlaczego kamień? Kamień jest symbolem Chrystusa. Św. Paweł w 1 Kor 10,3-4 napisał: (Izraelici) ... *wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus*. Ważnym motywem jest też symbol Chrystusa, który jest kamieniem, który odrzucili budujący: *Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym. Stało się to przez Pana: cudem jest w oczach naszych* (Ps 118, 22-23)⁴¹.

Od chwili rozpoczęcia Mszy Świętej miejscem centralnym w przestrzeni celebracji liturgicznej jest ołtarz ustawiony twarzą do ludu, przy którym sprawowana jest Eucharystia, dlatego elementem obrzędów wstępnych rozpoczynających Mszę św. jest pozdrowienie ołtarza. Dokonuje się ono przez głęboki pokłon, pocałunek i okadzenie. Gest ucałowania ołtarza ma również miejsce na zakończenie Mszy św., kiedy to celebrans i diakon (jeżeli jest obecny) całują ołtarz, a koncelebransi wykonują głęboki ukłon⁴². Ucałowanie ołtarza chrześcijanie przejęli ze zwyczajów pogan, którzy w ten sposób czcili ołtarz, a także świątynię, całując jej próg. Praktykowali również pozdrowienia rzeźb bóstw poprzez przesyłanie im pocałunku z odległości.

⁴⁰ Pasierb J. St. Ołtarz chrześcijański: historia i symbolika;

http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Theologica_Varsaviensia/Studia_Theologica_Varsaviensia-r1968-t6-n2/Studia_Theologica_Varsaviensia-r1968-t6-n2-s17-28/Studia_Theologica_Varsaviensia-r1968-t6-n2-s17-28.pdf

⁴¹ Por. Mt 21, 42; Mk 12, 10; Łk 20, 17; 1P 2, 7.

⁴² OWMR 49, 123, 259.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

W sprawowaniu liturgii ołtarz zajmuje wyjątkowe miejsce. Jest znakiem samego Chrystusa, miejscem, na którym dokonują się zbawcze tajemnice, jest centrum zgromadzenia wiernych. Dlatego ucałowanie jest oznaką czci i szacunku, jest pozdrowieniem Chrystusa.

W 47 rozdziale księgi proroka Ezechiela opisana jest wizja, której doznał prorok⁴³. Anioł prowadzi go przed wejście do świątyni i pokazuje mu coś niezwykłego – ze świątyni, na południe od ołtarza wytrysnęło źródło, które płynąc powiększało się aż do rozmiarów wielkiej rzeki. Woda ta, wszędzie, gdzie dopłynęła przyniosła życie w wielkiej obfitości. Ezechiel widzi świątynię i ołtarz jako źródło wody żywej. Powiedzmy to jeszcze raz – ołtarz jest symbolem Chrystusa. Jest symbolem pośrednictwa Chrystusa, przez którego przychodzą na świat wszelkie dary Ojca, przez Niego mocą Ducha Świętego składamy Bogu ofiarę dziękczynną i uwielbienia. Jezus nieustrudzenie powtarza: *Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i niech pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza* (J 7, 37-38). Stając przy naszych ołtarzach trwajmy przy źródle wody żywej, aby nasze życie nie stało się pustynią.

⁴³ Ez 47, 1-12.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

7.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – PRZYGOTOWANIE DARÓW

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Liturgia przygotowania darów rozpoczyna się po modlitwie powszechnej, a kończy aklamacją uczestników liturgii *Amen*, która jest odpowiedzią na modlitwę nad darami.

Istota ofiar w Starym Testamencie zawierała się w pojęciu *dar dla Boga*. Darem tym nie mogły być jednak podatki i daniny, a także częściowo pierwociny i dziesięciny, które oddawano do świątyni dla jej sług, ponieważ nie były one składane na ołtarzu i nie obowiązywał wobec nich żaden specjalny ryt.

Dar ofiarny miał przede wszystkim wyrażać wewnętrzną postawę ofiarującego. To mogła być adoracja i uwielbienie, dziękczynienie i prośba, uznanie winy i pokuta. Ofiara składana była na miejscu spotkania z Bogiem, by pokonać dystans pomiędzy świętością Boga i grzesznością człowieka. Przez ofiarę człowiek wchodził w sferę świętości Boga⁴⁴.

Ofiary dzieliły się na krwawe i bezkrwawe. Składając ofiary bezkrwawe ofiarowywano zboże i wino, a także dary dodatkowe: olej, kadzidła i sól. Na ofiary krwawe przeznaczone były woły i drobne bydło – owce i kozy, a także gołębie. Składanie ofiary było nie tylko wielkim wydarzeniem, ale wiązało się też z poważnym wysiłkiem ekonomicznym. Ofiarodawca musiał dopilnować, by składane zwierzę było zdrowe i dorodne – bez skazy, a ofiary pokarmowe z „najczystszej mąki”. To, co przeznaczone dla Boga powinno być najlepsze. Ubóstwo nie zwalniało jednak z obowiązku składania ofiary: *Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną* (Kpł 5,7); *Jeżeli zaś kto jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie na dar ofiarny za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłagalną...* (Kpł 5,11).

Z czasem Izraelici, zaczęli dostrzegać to, że składane ofiary powinny być wolne nie tylko od skazy fizycznej, ale też skazy duchowej: ... *dary bezbożnych nie są bowiem*

⁴⁴ Ofiary Starego Testamentu, <https://liturgia.wiara.pl/doc/482065.Ofiary-Starego-Testamentu>.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

przyjemne Panu. Nie ma upodobania Najwyższy w ofiarach ludzi bezbożnych, a grzechy przebacza nie przez wzgląd na mnóstwo ofiar (Syr 34,18n)⁴⁵.

Ofiara Jezusa zastąpiła ofiary Starego Testamentu. Od tego momentu wypełniając Jego wolę ... *to czynicie na moją pamiątkę!* (Łk 22,19) składamy na ołtarzu chleb i wino, które stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. W pierwszych wiekach chrześcijanie przynosili na Eucharystię do konsekracji taki sam chleb, jaki spożywali na co dzień. Starali się jednak, by miał on odświętny wygląd. Chleb miał okrągły kształt, był przedzielony w formie krzyża. Od IX wieku, do sprawowania Eucharystii zaczęto używać chleba niekwaszonego. Wiązało się to z rosnącym szacunkiem dla Eucharystii, ale spowodowało też większe wyłączenie wiernych od przynoszenia darów, rezygnację z łamania chleba przed Komunią, a w konsekwencji warsztatowy wypiek tzw. hostii z odpowiednimi monogramami. Samo słowo *hostia*, które pojawiło się w XIII w. oznaczało zwierzę przeznaczone na zabicie (*hostio* (łac.) – zabijam, uderzam).

Do sprawowania Eucharystii używano wina czerwonego, od XVI w. – białego. Obecnie można używać czerwonego lub białego. Przyjął się też zwyczaj mieszania wina z wodą. Św. Cyprian tłumaczył go w ten sposób: jak wino absorbuje wodę, tak Chrystus złączył ze sobą chrześcijan, ich grzechy; może on też oznaczać symboliczne zjednoczenie Chrystusa i Kościoła⁴⁶.

Chrześcijanie, rozumiejąc Mszę św. jako ofiarę, starali się włączyć w nią poprzez swoją osobistą ofiarę. Znakiem takiej postawy były dary materialne składane przez uczestników. Jak już wspomniano przynosili oni rzeczy potrzebne do sprawowania Mszy św., ale również rzeczy, zwłaszcza spożywcze, którymi chcieli się podzielić z potrzebującymi. Oprócz chleba i wina wierni przynosili winogrona, oliwę, воск, sery, masło, miód, kwiaty, jarzyny, ptaki i zwierzęta, a z okazji wielkich świąt bogatsze przedmioty przeznaczone do liturgii. Od XI w. pierwsze miejsce zaczęły zajmować pieniądze, inne dary zaczęły pojawiać się okazjonalnie. Tak więc przynoszone dary były znakiem włączenia się we wspólnotę ofiarniczą, uczestnictwo w Eucharystii urzeczywistniało się w wewnętrznym darze, którego zewnętrznym znakiem był przynoszony dar. Praktyka ta pozwalała przygotować „materię” Eucharystii, budziła odpowiedzialność za braci znajdujących się w potrzebie, ukonkretniała przykazanie miłości braterskiej, była działaniem wspólnotowym i sprzyjała czynnemu uczestnictwu w liturgii⁴⁷.

Po przygotowaniu darów ofiarnych, ksiądz wzywa nas do modlitwy: *Módlcie się, aby moją i waszą Ofiarę przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący. Moją i waszą ofiarę – co jest moją ofiarą składaną na Mszy św.? Dzisiaj nie przynosimy żadnych darów, przychodzimy można powiedzieć na gotowe – wszystko jest przygotowane. Co ja ofiaruję?*

⁴⁵ Salij J., Aktualność ofiar, które przeminęły,
<http://www miesiecznik.wdrodze.pl/?mod=archiwumtekst&id=11572#.X5IMN-1CdPY>

⁴⁶ Nadolski B., Liturgika. Eucharystia, Poznań 1992, s. 171-172.

⁴⁷ Nadolski B., j. w., s. 168-169, 177.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Msza św. jest przede wszystkim ofiarą Jezusa Chrystusa, jest także ofiarą Kościoła i powinna być osobistą ofiarą każdego z nas. Uczestnicząc w liturgii przygotowania darów, powinniśmy „przynosić” samych siebie do przemiany. Swoje dobre uczynki, postanowienia, starania. W darze zanieść wszystkie nasze prace, codzienne zajęcia, trudy i cierpienia. Chrystus oczyści to, uświęci i zanieś przed tron Boga Ojca jako swoją i naszą ofiarę.

To jednak oznacza uznanie swojego ograniczenia jako stworzenia, swojego grzechu oraz potrzeby miłości. Oddajemy się Jezusowi takimi, jakimi jesteśmy – ze wszystkimi swoimi słabościami, niedomaganiem. Św. Faustyna w Dzienniczku zanotowała słowa wypowiedziane do niej przez Jezusa: *Widzisz czym jesteś sama z siebie, ale nie przerażaj się tym, gdybym ci odłonił całą nędzę, jaką jesteś, umarłabyś z przerażenia; jednak wiedz o tym, czym jesteś. Dlatego, że tak wielką nędzą jesteś, odłoniłem ci całe morze miłosierdzia Mojego. Takich dusz, jak twoja szukam i pragnę, ale mało ich jest; twoja wielka ufność ku Mnie, zniewala Mnie do ustawicznego udzielania ci łask⁴⁸.*

Ufajmy Jezusowi, ofiarujmy Mu siebie, aby mógł okazywać nam swoje miłosierdzie i nas przemieniać.

⁴⁸ Dzienniczek 718.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

8.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – PRZEISTOCZENIE

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Chrystus w Eucharystii staje się obecny prawdziwie, realnie i substancjalnie przez *przeistoczenie*, czyli przemianę substancji chleba i wina w substancję Jego Ciała i Krwi. W modlitwie zwanej epiklezą (gr. epiklesis – *wzywanie na*) Kościół prosi Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na chleb i wino, aby Jego mocą stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i aby ci, którzy uczestniczą w Eucharystii, byli jednym ciałem i jedną duszą.

W opisie ustanowienia Eucharystii moc słów i działania Chrystusa oraz moc Ducha Świętego sprawia, że pod postaciami chleba i wina uobecnia się sakramentalnie Ciało i Krew Chrystusa, Jego ofiara złożona na krzyżu raz na zawsze⁴⁹. Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne. Cały Chrystus jest obecny w każdej z tych postaci i cały w każdej cząstce, a więc łamanie chleba nie dzieli Chrystusa⁵⁰.

Początki nauki o przeistoczeniu przypisuje się św. Ambrożemu, który stworzył teorię przemiany, według której przemiana wewnętrzna chleba i wina w Ciało i Krew Pańską dokonuje się mocą słów Chrystusa⁵¹. IV Sobór Laterański po raz pierwszy użył terminu *transsubstancjacji*, a Sobór Trydencki uroczyście i definitywnie potwierdził wskazując, że przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, naszego Pana, i całej substancji wina w substancję Jego krwi. Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę przeistoczeniem (transsubstancjacją)⁵².

W XX w. niektórzy teologowie zaczęli postulować, by przestać wyjaśniać naukę o przeistoczeniu terminem *transsubstancjacja* wziętym z filozofii i teologii św. Tomasza z Akwinu (nawiązującej zresztą do filozofii arystotelesowskiej), wykazując, że jest on przestarzały. Powstały wtedy dwa nowe terminy, stworzone pod wpływem filozofii

⁴⁹ KKK 1353.

⁵⁰ KKK 1377.

⁵¹ Błaza M, Kowalczyk D, Dogmatyka. Traktat o sakramentach, Warszawa 2005 r., s. 343.

⁵² Błaza M, Kowalczyk D, dz. cyt., s. 343-344.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

fenomenologicznej: transsygnifikacja – zmiana znaczenia oraz transfinalizacja – zmiana przeznaczenia konsekrowanego chleba i wina. Jednak papież Paweł VI zwrócił uwagę, że nie odnoszą się one jednoznacznie do przemiany całej substancji chleba w Ciało i całej substancji wina w Krew Chrystusa.

Starania te pokazują, jak trudno jest w ludzkim języku wyrazić to, co dzieje się w momencie przeistoczenia i co jest przedmiotem naszej wiary. Bóg, znając nasze trudności i wątpliwości wychodzi nam naprzeciw i umacnia naszą wiarę tak jak zmartwychwstały Jezus przyszedł do Tomasza, by umocnić jego wiarę. W różnych miejscach na świecie od 750 r. odnotowano 132 cuda eucharystyczne. Miały one miejsce wtedy, gdy Najświętszy Sakrament był lekceważony, przyjmowany niegodnie albo gdy ludzie wątpili w prawdziwą obecność Chrystusa w Eucharystii. Hostie krwawiły lub przemieniały się w Ciało, a wino w Krew Pańską. Wiele cudów możemy poznać dzięki źródłom historycznym, ale jeszcze więcej przekazywanych jest w ustnych przekazach i opowiadaniach.

Pierwszy miał miejsce we Włoszech w Lanciano. W tamtejszym klasztorze jeden z kapłanów stracił wiarę w obecność Jezusa pod postaciami chleba i wina. W czasie odprawiania Mszy św., gdy kończył wypowiadać słowa konsekracji, Hostia zamieniła się w kawałek ciała, a wino w ludzką krew. Ciało i Krew są przechowywane do dzisiaj w specjalnie wykonanym relikwiarzu. W 1971 r. relikwie te poddano szczegółowym badaniom naukowym. Okazało się, że Hostia z VIII w. jest ludzką tkanką mięśnia sercowego, pusta przestrzeń wewnątrz odpowiada komórce sercowej. Mimo upływu czasu nie znaleziono żadnego śladu rozkładu, ale też żadnych substancji konserwujących. Nie ma też śladów cięć ostrym narzędziem, co wykluczyło możliwość pobrania tkanki z innego ciała ludzkiego. Wyniki badań skrzepniętych bryłek krwi pokazały, że jest to ludzka krew grupy AB, podobnie jak krew znaleziona na Całunie Turyńskim⁵³. Identyczne wyniki przyniosły badania przemienionej Hostii w Sokółce w Polsce, gdzie cud wydarzył się 12 października 2008 r.

Cuda eucharystyczne przybierały też inne formy i doświadczali ich najczęściej przyszli święci Kościoła katolickiego. Jednym z najczęściej spotykanych cudów w historii Kościoła, jest Post Eucharystyczny – długie okresy czasu, często całe lata, w których jedynym pożywieniem była Eucharystia. Św. Katarzyna ze Sieny po otrzymaniu łaski wizji Zbawiciela przestała odczuwać głód. Swojemu spowiednikowi mówiła, że Bóg nasycza ją w Świętej Eucharystii, tak, że nie może pragnąć żadnego pokarmu cielesnego. W dniach, w których nie przystępowała do Komunii wystarczał jej widok kapłana, który właśnie odprawił Mszę św.⁵⁴

Inną formą były ekstazy, czyli niezwykle stany, w których Bóg udziela człowiekowi łaski nadprzyrodzonej kontemplacji, tak intensywnej, że zawiesza ona naturalne działanie zmysłów. Kiedy w ostatnich latach życia św. Filip Neri odprawiał Mszę św. w prywatnej kaplicy, ministrant wychodził po modlitwie Baranku Boży, a na drzwiach wieszał napis

⁵³ Szulik G., Dla niedowiarków, <https://liturgia.wiara.pl/doc/420156.Dla-niedowiarkow/2>.

⁵⁴ Cruz J.C., Cuda eucharystyczne, Gdańsk 1993, s. 237-247.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

„Cisza, Ojciec odprawia Mszę Świętą”. Kiedy po kilku godzinach ministrant otwierał kaplicę, znajdował tam świętego tak zatopionego w Bogu, że wydawał się być bez życia. Św. ojciec Pio wstawał o trzeciej nad ranem, by przez kilka godzin trwać w modlitwie przygotowującej do Eucharystii. W czasie jej sprawowania wpadał w zachwyt, stając się świadkiem Męki Pańskiej i odczuwał niektóre cierpienia Jezusa. Bardzo często tracił poczucie czasu, dlatego musiał być skłaniany do kontynuowania Mszy świętej, która trwała wiele godzin⁵⁵.

W opisach cudów eucharystycznych znajdujemy też świadectwa cudownego przyjmowania Komunii świętej. W czasie objawień w Fatimie anioł udzielił Komunii małym pastuszkom. W lewej dłoni trzymał on kielich z Hostią zawieszoną powyżej, z której kapąły krople Krwi do kielicha. Udzielając Komunii powiedział: *Bierzcie i pijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, tak straszliwie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi! Wynagradzajcie za ich winy i pocieszajcie swego Boga.* Św. Stanisław Kostka dostąpił łaski cudownego przyjęcia Eucharystii z rąk anioła w asyście św. Barbary. Cud ten wydarzył się w trakcie podróży, gdy zmuszony chorobą musiał zatrzymać się w domu luterańskiej rodziny, która nie pozwalała na sprowadzenie Najświętszego Sakramentu. Odczuwając wielkie cierpienie z tego powodu Stanisław modlił się do św. Barbary o pomoc. Modlitwa została wysłuchana, gdy święta zjawiła się w asyście anioła przynosząc Świętemu Komunię⁵⁶.

Wielu świętych dostąpiło łaski usłyszenia głosu Chrystusa w związku z przyjmowaniem Komunii św. Św. Faustyna nie mając pewności czy grzech, który popełniła nie był grzechem ciężkim postanowiła nie przystępować do Komunii do chwili, gdy się nie wyspowiada. Po spowiedzi, gdy przyjęła Komunię św. zobaczyła Pana Jezusa, który powiedział do niej: *Wiedz, córko Moja, że większą Mi sprawiłaś przykrość tym, żeś się nie łączyła ze Mną w Komunii świętej, aniżeli to drobne uchybienie.* Innym razem po Komunii Jezus powiedział do niej: *Córko Moja, rozkoszą Moją jest łączyć się z tobą; największą chwałę oddajesz Mi, kiedy się poddajesz woli Mojej, a na siebie ściągasz przez to morze błogosławieństwa. Nie miałbym w tobie szczególniejszego upodobania, gdybyś nie żyła wolą Moją*⁵⁷.

Lewitacja jest mistycznym zjawiskiem wzniesienia się ciała w powietrze, bez działania jakiegokolwiek siły fizycznej. Jest to szczególny znak od Boga, że modlitwa jest wzniesieniem serca i umysłu do Boga. Św. Alfons Liguori doświadczał lewitacji podczas odprawiania Mszy św. Świadkowie opowiadali, że widzieli go uniesionego w powietrze ponad krzesłem, pomimo tego, że mając już 90 lat z trudem chodził. Św. Angela Merici, założycielka Zakonu Sióstr Urszulanek również przeżywała ekstazę podczas Eucharystii. Na oczach tłumu jej ciało uniosło się do góry i trwało tak przez długi czas.⁵⁸

⁵⁵ Cruz J.C., Cuda eucharystyczne, dz. cyt., s. 248-255.

⁵⁶ J. w., s. 258-267.

⁵⁷ Dzienniczek 612, 954.

⁵⁸ Cruz J.C., Cuda eucharystyczne, dz. cyt., s. 291-295.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Módlmy się o taką wiarę, jaką miała św. Teresa z Avilla: *Nie mogę wątpić w Twą Realną Obecność w Eucharystii. Obdarzyłeś mnie tak żywą wiarą, że gdy słyszę, jak inni mówią, iż chcieliby żyć, gdy Ty chodziłeś po ziemi, uśmiecham się, gdyż wiem, że posiadam Cię teraz w Najświętszym Sakramencie tak samo, jak ludzie w tamtym czasie, i dziwię się czegóż jeszcze można pragnąć⁵⁹.*

⁵⁹ J. w., s. 226.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

9.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – OBRZĘD POKOJU

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Obrzęd pokoju jest częścią liturgii uczyty ofiarnej, czyli tej części Mszy św., która obejmuje modlitwy i działania od wprowadzenia do modlitwy *Ojcze nasz* aż do modlitwy po Komunii włącznie. Kościół prosi w nim o pokój i jedność dla siebie samego i dla całej ludzkiej rodziny, wierni zaś okazują sobie trwającą w Kościele komunie i miłość, zanim przyjmą Najświętszy Sakrament⁶⁰. Sposób przekazywania znaku pokoju określają lokalne zwyczaje. W Polsce jest nim skłon w stronę najbliższej stojących uczestników Mszy św. W małych grupach znakiem pokoju może być podanie ręki⁶¹.

Hebrajskim słowem oznaczającym pokój jest słowo *szalom*, które można rozumieć również jako stan nienaruszenia; powodzenie; szczęście; pomyślny obrót spraw; dobrobyt; dobro; zdrowie; bezpieczeństwo; przyjaźń. Stosowane jest także jako powitanie. Stary Testament ukazuje Boga jako dawcę pokoju. Opis stworzenia świata i człowieka mówi o tym, że całe stworzenie, owoc Bożej mocy stwórczej, jest dobre. W całym stworzeniu panuje harmonia, jest ono piękne, celowe, pozostaje we wzajemnym porządku: *A widział Bóg, że wszystko co uczynił było bardzo dobre* (Rdz 1,31). Pokój jest również następstwem wierności przymierzu, które Izrael zawarł z Bogiem. Wiąże się on z poczuciem bezpieczeństwa, niezależnie od czyhających wokół nieprzyjaciół, czy to dzikich zwierząt, czy też wrogich państw⁶².

W księgach Starego Testamentu można również znaleźć życzenia pokoju jako Bożego daru - *Idź w pokój*, by pozdrawiany mógł cieszyć się pokojem. Słowa te wypowiedział Jetro do swego zięcia Mojżesza, gdy ten rozpoczyna swoją misję w Egipcie⁶³. Podobnie kapłan Heli

⁶⁰ OWMR 82.

⁶¹ Nadolski B., Liturgika. Eucharystia, Poznań 1992, s. 244-245.

⁶² Por. Kpł 26,6-8.

⁶³ Wj 4,18.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

powiedział do Anny, przyszłej matki Samuela: *Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniostaś* (1 Sm 1, 17)⁶⁴.

Izrael dążył do pokoju poprzez odpowiednie zachowanie wobec innych ludzi. Patriarchowie postępowali dobrze i godnie wobec stałych mieszkańców ziem, przez które wędrowali. Abraham szanował mieszkańców Kanaanu, utrzymywał z nimi dobre stosunki⁶⁵. Izaak, syn Abrahama zawarł przymierze z Filistynami, potwierdzone wspólną ucztą – znakiem przyjaźni, uniemożliwiającym wrogość w przyszłości⁶⁶. W czasie wędrówki do ziemi obiecanej Bóg zabronił Izraelitom walczyć z niektórymi sąsiadami⁶⁷.

Duże znaczenie w Izraelu miał również spokojny koniec życia określany jako *odejście w pokój*. Bóg obiecuje Abrahamowi: *Ale ty odejdziesz do twoich przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany* (Rdz 15,15). Dawid zmarł w *późnej starości, syty dni, bogactwa i chwały* (1 Krn 29,28). Życie starszego Tobiasza zakończyło się podobnie: *Umarł on w pokoju, mając sto dwadzieścia lat i pochowano go okazale w Niniwie* (Tb 14, 2). Nie ma jednak prawa do takiego końca życia ktoś, kto podstępnie zadawał innym śmierć⁶⁸.

Zagrożeniem dla pokoju jako daru Boga, było grzeszne życie. Prorocy często przypominali Izraelowi, że przyczyną ich nieszczęść i sprawiedliwej kary Bożej były ich występki: *O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale* (Iz 48,18). W imieniu Boga przypominali: *Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan* (Iz 48, 22). Bezbożność ta objawiała się w wyzysku, lekceważeniu biednych, podstępnym mordowaniu przeciwników, złych mowach sięjących niezgodę, poddaniu się wrogowi, gdy oznaczało to niewolę⁶⁹.

Jezus podczas swojej publicznej działalności wielokrotnie mówił o pokoju. Pokój, który przyniósł przeciwstawiał pokojowi, który daje świat, który może być jedynie równowagą egoizmów: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka* (J 14, 27). Źródłem pokoju dla chrześcijan powinna być Jego obecność, która powinna napełniać ich ufnością i radością, ponieważ żadne wrogi siły świata nie zdołają im zagrozić.

Jednocześnie Jezus uprzedza, że przyjęcie Jego nauki i pójście wskazaną przez niego drogą może spowodować rozłam w rodzinach, w których jedni przyjmą wiarę a inni nie. Prawdziwy pokój nie może opierać się na tolerancji, która uważa wszystko za względne: *Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam* (Łk 12,51)⁷⁰.

⁶⁴ Dąbek M.T., Szukaj pokoju i dąż do niego (Ps 34,15). Biblia o pokoju, s. 24, http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4461/dabek_szukaj_pokoju2.pdf

⁶⁵ Por. Rdz 14, 13-24; Rdz 21, 22-34; Rdz 23, 3-18.

⁶⁶ Rdz 26, 26-31.

⁶⁷ Pwt 2, 26.

⁶⁸ Por. 1 Krl 2, 5n; Dąbek M.T., j. w., s. 56.

⁶⁹ Dąbek M.T., j. w., s. 71.

⁷⁰ J.w., s. 93-94.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

Chrześcijanin powinien być osobą, która dąży do pokoju i wprowadza go w swoim środowisku: *Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi* (Mt 5, 9). Wprowadzanie pokoju jest usuwaniem ze swojego życia źródeł wszelkich konfliktów, jest naśladowaniem Boga, który chce, by wszyscy ludzie żyli w harmonii, dlatego ci, którzy to robią będą nazwani *synami Bożymi*⁷¹.

W swoim nauczaniu Jezus wskazuje konkretnie, jak mamy wprowadzać pokój. Nie można składać ofiary Bogu, gdy jesteśmy skłóceni z bliźnim. Tego, kto nie chce się pojednać może spotkać kara, dlatego trzeba uczynić to jak najszybciej⁷². Uczeń Jezusa powinien pozostawić wymierzenie sprawiedliwości Bogu, zrezygnować z zemsty, a raczej znosić krzywdy. Nadstawienie drugiego policzka jest nie tylko cierpliwym znoszeniem zniewagi, ale przede wszystkim wolną od agresji reakcją, by zwyciężać zło, a nie człowieka, który się go dopuszcza⁷³.

Wezwanie do miłości nieprzyjaciół jest nowością, która Jezus przyniósł na świat. Uzasadniał je troską Boga o wszystkich ludzi – dobrych i złych⁷⁴. Jej przejawem powinna być gotowość do przebaczenia. W Modlitwie Pańskiej prośba o darowanie nam win opiera się na naszej gotowości do przebaczenia tym, którzy nas skrzywdzili: *... i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili* (Mt 6, 12). Czas terażniejszy oznacza gotowość do przebaczenia, które obejmuje każdego, który wobec nas zawinił. Bardzo ważne dla zachowania pokoju jest przestrzeganie złotej zasady: *Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy* (Mt 7, 12). Słowa te Jezus potraktował jako streszczenie, najważniejszą naukę Prawa i Proroków – Chrystus pokazuje najgłębszą treść i najdoskonalszy sposób jej wypełnienia⁷⁵.

Pierwszym darem, jaki Jezus ofiarował swoim uczniom po swoim zmartwychwstaniu był dar pokoju: *A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: „Pokój wam!”* (Łk 24, 36). W ich rozbiciu, poranieniu grzechem, niewierności, zwątpieniu On daje im pokój. Św. Paweł stwierdza, że owocem zbawczego dzieła Jezusa jest pojednanie wszystkich ludzi, Ludu Wybranego – Izraela i pogan, którzy dzięki temu mogą cieszyć się pokojem z Bogiem i między sobą: *On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość* (Ef 2,14).

Zmartwychwstały Chrystus Kościołowi zgromadzonemu na sprawowaniu Eucharystii nieustannie ofiaruje dar pokoju – Eucharystia jest sakramentem pokoju. Pokój jest wielkim

⁷¹ J.w., 96 i n.

⁷² Mt 5, 21–26.

⁷³ Mt 5, 38–42.

⁷⁴ Mt 5, 43–48.

⁷⁵ Por. Kazanie na górze Mt 5-7.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

pragnieniem obecnym w sercu każdego człowieka, dlatego prosimy Boga o pokój i pojednanie. On potrafi uspokoić ludy i osoby, również tam, gdzie ludzkie próby nie przynoszą rezultatu⁷⁶.

Pan wlał w duszę moją tak wielką głębię pokoju, że nic już mi go nie zaćmi. Pomimo wszystkiego, co się wokół mnie dzieje, nie odbiera mi to ani na chwilę spokoju; chociażby świat się cały walił, i to nie jest w stanie zmącić głębi ciszy mojej, w której spoczywa Bóg. Wszystkie wydarzenia i najrozmaitsze rzeczy, które się dzieją, pod Jego stopą są⁷⁷.

⁷⁶ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, 49.

⁷⁷ Dzienniczek, 1134.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

10.

EUCHARYSTIA, TAJEMNICA SPRAWOWANA – BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Nade wszystko chodzi o *objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych*, zgodnie z żywą tradycją Kościoła. Celebracja Eucharystii zawiera bowiem w swym nieskończonym bogactwie ciągle odniesienia do historii zbawienia. W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym jest nam rzeczywiście dane celebrowanie centralnego wydarzenia jednoczącego całą rzeczywistość (por. *Ef* 1, 10). Od samego początku wspólnota chrześcijańska odczytywała wydarzenia z życia Jezusa, a w szczególności tajemnicę paschalną, w powiązaniu z całą historią starotestamentalną.

Benedykt XVI *Sacramentum caritatis* 64a

Błogosławieństwo wyprasza się od Boga, który jest źródłem siły, źródłem życia. Realizacja błogosławieństwa zakłada wspólnotę z Bogiem. W Chrystusie otrzymaliśmy pełnię łaski, co znajduje wyraz w znaku krzyża, który jest czyniony przy udzielaniu błogosławieństwa. Ma też ono znaczenie eklezjologiczne, ponieważ Kościół otrzymał nakaz błogosławienia w imię Zmartwychwstałego w mocy Ducha Świętego⁷⁸.

Otrzymywanie i udzielanie błogosławieństwa są jednym z najważniejszych aspektów życia Izraela jako ludu Bożego. Błogosławieństwo to słowa lub czynności mające skuteczną duchową moc, które umacniają, dają poczucie bezpieczeństwa, uwalniają od lęków oraz chronią przed szkodliwymi wpływami i oddziaływaniami. Błogosławieństwo jest potwierdzeniem życiodajnej obecności Boga w świecie oraz przychylności wobec tych, którzy Mu ufają.

Idea błogosławieństwa w językach semickich, pochodzi od jednego rdzenia słowotwórczego *brk*, który ma podwójne znaczenie: *kłękać* i *błogosławić*. Słowo *kłękać* wyraża pozycję zwierząt przy wodopoju podczas gaszenia pragnienia. Woda, którą piją chroni je przed wyczerpaniem i śmiercią, a więc daje życie, a zbiornik wodny po hebrajsku to *bereka*, czyli właśnie *błogosławieństwo*. Zbieżność tych słów pozwala lepiej zrozumieć istotę błogosławieństwa⁷⁹.

⁷⁸ Nadolski B., *Liturgika. Eucharystia*, Poznań 1992, s. 270-271.

⁷⁹ Chrostowski W., *Błogosławieństwa i ich znaczenie w Starym Testamencie*, s. 2-3;
http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Studia_Wloclawskie/Studia_Wloclawskie-r2012-t14/Studia_Wloclawskie-r2012-t14-s51-67/Studia_Wloclawskie-r2012-t14-s51-67.pdf



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

W życiu religijnym i społecznym nie było nic ważniejszego od zapewnienia człowiekowi i całej wspólnocie błogosławieństwa Bożego. Stanowiło ono gwarancję spokoju i pomyślności, dostatku i dobrobytu, szczęścia i powodzenia, płodności i obfitości, wybawienia z ucisku i obrony, uzdrowienia i wyleczenia, umocnienia i utwierdzenia w dobru, pokonania nieprzyjaciół i ich zasadzek oraz wywyższenia i zwycięstwa. Łaskę błogosławieństwa można było zweryfikować - wystarczyła uważna obserwacja życia i położenia jednostki bądź też całego narodu, żeby stwierdzić, czy Bóg jej sprzyja. Tam, gdzie człowiek współczesny widzi sukces, człowiek Starego Testamentu widział błogosławieństwo.

Tym, który błogosławi najczęściej i najskuteczniej jest Bóg. Wartość i potrzeba błogosławieństwa jest wpisane w całą rzeczywistość stworzoną. Bóg stwarzając świat widział, że to co stworzył było dobre, a następnie *błogosławił* to, co stworzył, łącząc z błogosławieństwem dar płodności zwierząt i ludzi⁸⁰. Posiadanie ziemi, licznej rodziny i zdrowych dzieci traktowano jako widoczne przejawy błogosławieństwa Boga. Bogactwa materialne również były uważane za dowód hojności i błogosławieństwa Bożego: *Błogosławieństwo Pańskie wzbogaca, własny trud niczego tutaj nie doda* (Prz 10,22).

Szczególny przywilej błogosławieństwa dotyczył szabat: *Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty* (Wj 20,11), dlatego szabat był najwłaściwszym czasem, by starać się o uzyskanie Bożego błogosławieństwa.

Błogosławieństwo dotyczyło całego narodu wybranego, a w szczególności tych, którzy stanowili ogniwa łączące kolejne pokolenia Izraela, zabezpieczające jego trwałość i ciągłość. Otrzymali je patriarchowie Abraham (Rdz 12,2); Izaak (Rdz 22,17); Jakub (Rdz 26,3-4); Efraim (Rdz 48,12-20) i Józef (Rdz 49,25-26). Szczególne miejsce w Księdze Rodzaju zajmuje historia Jakuba, w której słowo błogosławieństwo występuje 29 razy, co wskazuje na wartość uzyskania błogosławieństwa, a w szczególności epizod nocnej walki Jakuba (Rdz 32,25-33). Ich życie i dokonania to dowód nieustannej Bożej opieki i miłości. Błogosławieństwo zapewniło trwałość narodu, niezbędną, by mógł się wypełnić Boży plan zbawienia ludzkości. Moc Boża przechodziła za pośrednictwem błogosławieństwa z ojca na syna, ale błogosławieństwa dostępowały również kobiety: Rebeka (Rdz 24,60); Jael (Sdz 5,24); Rut (Rt 3,10); Anna (1 Sm 2,20); Abigail (1 Sm 25,33) i Judyta (Jdt 13,18-20).

Udzielaniu błogosławieństwa towarzyszyły gesty, które podkreślały ścisły związek pomiędzy dobroczyńcą i obdarowanym. Wyjaśniały one i eksponowały wypowiedzane słowa, ale mogły też mieć moc od nich niezależną. Jednym z najczęstszych było wkładanie rąk – w ten sposób Jakub błogosławił synów Józefa Efraima i Manasses (Rdz 48, 14) oraz

⁸⁰ Por. Rdz. 1, 20-28.



KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA
WYDZIAŁ DUSZPASTERSKI

wznoszenie rąk – tak Aaron błogosławił lub (Kpł 9,22). Błogosławienie zawsze pozostawało szczególnym przywilejem kapłanów⁸¹.

W Nowym Testamencie w centrum błogosławieństwa jest Chrystus. To w nim Bóg pobłogosławił chrześcijan, sam Chrystus jest błogosławiony i udziela błogosławieństw jak Bóg Jahwe. Jednak błogosławieństwo to nie odnosi się do bogactw materialnych, ponieważ najpełniejszym darem Chrystusa jest Duch Święty, którego miłość jest rozlana w sercach wierzących i który stanowi zadatek życia wiecznego⁸².

Jezus błogosławi dzieci, kładąc na nie ręce: *I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je* (Mk 10,16), stosuje błogosławieństwo przed spożyciem Ostatniej Wieczerzy: *A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”* (Mt 26,26), jak też przed rozmnożeniem chlebów: *Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać* (Mk 8,7). Nakazuje również, by chrześcijanie błogosławili nawet swoich nieprzyjaciół: *Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają* (Łk 6,27-28).

Za każdym razem, kiedy w Kościele otrzymujemy błogosławieństwo następuje „zapośredniczenie” zbawienia, czyli osobowe spotkanie z Bogiem. Zostajemy oddani pod Jego opiekę i uznajemy, że On jest Panem naszego życia. Nasza prośba o błogosławieństwo jest też wyrazem pokory, uznaniem naszych granic, skończoności i niepozorności. Prośba ta jest również zawierzeniem się Bogu, oczekiwaniem od Niego pomocy⁸³.

Patriarcha Jakub, kiedy po dwudziestu latach wracał do domu i bał się spotkania ze swoim bratem Ezawem, którego dwa razy oszukał, walczył całą noc z Bogiem, chcąc wymusić na Nim błogosławieństwo⁸⁴. Powiedział Bogu: *Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz!* (Rdz 32,27). Dzisiaj Bóg zdaje się mówić do nas, zwłaszcza do tych, którzy przed błogosławieństwem wychodzą z Eucharystii – poczekaj, abym mógł cię pobłogosławić. Pozwólmy Bogu pochylić się nad naszym życiem i je błogosławić.

Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem (Lb 6,24-25).

⁸¹ Chrostowski W., j. w., s. 4-10.

⁸² Nadolski B., Liturgia. Sakramenty. Sakramentalia. Błogosławieństwa, Poznań 1992, s. 238.

⁸³ Nadolski B., dz. cyt., s. 246.

⁸⁴ Rdz 32,25-33.